

Sygn. akt II K 225/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

oraz oskarżyciela posiłkowego A. S. (1) – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 09 listopada 2015 r. i 20 stycznia 2016 r.

sprawy:

***M. B., syna F. i M. z domu D., urodzonego w dniu (...) w G.***

oskarżonego o to, że:

w okresie od 23 grudnia 2014 r. do 28 grudnia 2014 r. w G. na terenie Stoczni (...) przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami dokonał włamania do ośmiu metalowych skrzynek narzędziowych po uprzednim zerwaniu klódek zabezpieczających, a następnie dokonał zaboru z ich wnętrza mienia w celu przywłaszczenia w postaci wiertarki kątovej elektrycznej (...) marki M. o numerze fabrycznym (...) o wartości 400 PLN, kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-50 długości 40 metrów sztuk 2 o wartości 1.600 PLN, kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-70 długości 35 metrów sztuk 3 o wartości 3.000 PLN, czym działał na szkodę firmy (...) na łączną wartość strat 5.000 PLN

tj. o przestępstwo z art. 279 kk

I. oskarżonego M. B. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, iż w dniu 28 grudnia 2014 r. w G. na terenie Stoczni (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim zerwaniu klódek zabezpieczających z metalowych skrzynek narzędziowych dokonał z ich wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci dwóch odcinków kabli spawalniczych grubości 03-70 o długości 35 metrów każdy o łącznej wartości 2.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (1), przy czym w odniesieniu do przedmiotowego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz w znacznym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 279 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 73 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. w okresie próby oddaje oskarżonego M. B. pod dozór kuratora sądowego;

IV. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. zobowiązuje oskarżonego M. B. do powstrzymania się od używania środków odurzających w okresie próby;

V. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. orzeka wobec oskarżonego M. B. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. S. (1) kwoty 1.000 zł (jednego tysiąca złotych);

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Ż. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. B.;

VII. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7, § 16 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od oskarżonego M. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. (1) kwotę 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru;

VIII. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego M. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 225/15

## UZASADNIENIE

***Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:***

M. B. w 2013 r. przez pewien czas pracował na terenie Stoczni (...) w G.. W związku z tym wiedział, gdzie na terenie tej stoczni znajdują się skrzynki narzędziowe, w których wykonujące na tym terenie prace firmy chowają narzędzia, a także kable spawalnicze.

W dniu 28 grudnia 2014 r. M. B. wraz z dwoma znajomymi, których dane osobowe nie zostały ustalone, postanowili dostać się na teren wskazanej wyżej stoczni w celu dokonania kradzieży kabli spawalniczych, z których następnie zamierzali wydobyć elementy miedziane i sprzedać je, zaś uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na własne potrzeby. M. B. i towarzyszący mu dwaj mężczyźni dostali się na teren Stoczni (...) przy ul. (...) w G. w dniu 28 grudnia 2014 r. w godzinach wieczornych, przeskakując przez płot. Następnie udali się w kierunku skrzynek narzędziowych i tam za pomocą znalezionej kawałka pręta otworzyli siedem takich skrzynek, zrywając klódki je zabezpieczające. Z jednej z tych skrzynek, w której znajdowały się rzeczy stanowiące własność A. S. (1), którego firma wykonywała prace na terenie stoczni, zabrali w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome w postaci dwóch odcinków kabli spawalniczych grubości 03-70 o długości 35 metrów każdy o łącznej wartości 2.000 zł, czym działali na szkodę A. S. (1). Następnie jeszcze na terenie Stoczni jeden z zabranych odcinków kabli poprzecinali na mniejsze fragmenty, zamierzając wyjąć z niego elementy miedziane, po czym wraz z zabranymi kablami udali się w kierunku ogrodzenia terenu stoczni, gdzie zaczęli je przenosić na zewnątrz terenu stoczni.

W trakcie wykonywania tych ostatnich czynności mężczyźni zostali zauważeni przez pracownika ochrony stoczni (...), który domyślając się, że dokonują oni kradzieży, poinformował o tym swojego przełożonego M. L.. Te ostatni wziął ze sobą dwóch innych pracowników i samochodem służbowym udali się w miejsce wskazane przez A. S. (2). Gdy M. B. i towarzyszący mu mężczyźni zauważyli zbliżający się pojazd, rozbiegli się w różne strony podejmując próbę ucieczki. Dwóm towarzyszom M. B. udało się uciec, przy czym nie zabrali oni ze sobą żadnych skradzionych rzeczy, natomiast M. B. został po chwili ujęty przez pracowników ochrony. Pracownicy ci ujawnili w pobliżu jego osoby zabrane wcześniej z terenu stoczni kable spawalnicze o łącznej długości 70 metrów, częściowo pocięte na mniejsze odcinki, oraz poinformowali o zdarzeniu Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji M. B. został zatrzymany i przeszukany, po sprawdzeniu okazało się również, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości, mając 0,62 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku przeprowadzonego następnie przeszukania mieszkania M. B. nie ujawniono innych przedmiotów pochodzących z kradzieży. Na terenie stoczni funkcjonariusze Policji ujawnili skrzynki narzędziowe z zerwanymi klódkami. Kable ujawnione przy M. B. za pokwitowaniem zostały zwrócone najpierw M. L., zaś ten jeden kabel, który pozostał w całości w stanie nieuszkodzonym i nadawał się do dalszego użycia, zwrócił pracownikowi firmy (...).

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. k. 32-33, 210-211; zeznania świadka A. S. (2) k. 12v.-13, 212-213; zeznania świadka M. L. k. 8v.-9, 76, 211-212; częściowo zeznania świadka S. D. k. 15-15v., 242-244; protokół zatrzymania osoby M. B. k. 2; protokół przeszukania osoby M. B. k. 6-7; protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego ze świadectwem wzorcowania k. 4-5; protokół przeszukania mieszkania k. 26-27; protokół oględzin miejsca i rzeczy k. 10-11; pokwitowanie k. 19/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył M. B. o to, że w okresie od 23 grudnia 2014 r. do 28 grudnia 2014 r. w G. na terenie Stoczni (...) przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami dokonał włamania do ośmiu metalowych skrzynek narzędziowych po uprzednim zerwaniu klódek zabezpieczających, a następnie dokonał zaboru z ich wnętrza mienia w celu przywłaszczenia w postaci wiertarki kątovej elektrycznej (...) marki M. o numerze fabrycznym (...) o wartości 400 PLN, kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-50 długości 40 metrów sztuk 2 o wartości 1.600 PLN, kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-70 długości 35 metrów sztuk 3 o wartości 3.000 PLN, czym działał na szkodę firmy (...) na łączną wartość strat 5.000 PLN, tj. o przestępstwo z art. 279 kk.

/Akt oskarżenia k. 88/

Oskarżony M. B. jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu, pracuje w myjni ręcznej z wynagrodzeniem 1.500 zł netto miesięcznie. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, leczyl się on psychiatrycznie i odwykowo, ale nie deklaruje uzależnień. M. B. nie był jak dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 35, 209-210; dokumentacja medyczna k. 144, 165-198; dane o karalności k. 133/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. B. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pierwszej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony M. B. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast u oskarżonego uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych i osobowość zaburzoną. Uznali jednak, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych, i stwierdzili, że u oskarżonego w inkryminowanym czasie nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły lub ograniczały w znacznym stopniu jego zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego M. B. biegli wydali drugą opinię sądowo-psychiatryczną, w której zgodnie stwierdzili, że oskarżony M. B. nie jest upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia psychotyczne, prawdopodobnie uwarunkowane

używaniem środków psychoaktywnych (przy czym nie można wykluczyć podłoża złożonego), oraz uzależnienie mieszane. Wskazali, iż brak podstaw do uznania, aby w inkryminowanym czasie oskarżony ujawniał ostre objawy psychotyczne, jednakże występujące u niego obniżenie krytycyzmu, brak wglądu w motywy własnego postępowania, skłonność do zachowań impulsywnych i nieprzemyślanych wpływają na jego poczytalność w niniejszej sprawie. W konsekwencji biegli uznali, że oskarżony M. B. w inkryminowanym czasie, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i do pokierowania swoim postępowaniem. Biegli wskazali ponadto na potrzebę kontynuowania przez oskarżonego leczenia psychiatrycznego i odwykowego, dodając, że tylko przy spełnieniu tego warunku istnieje prawdopodobieństwo, iż oskarżony w przyszłości nie dokona czynu podobnego i nie będzie stanowił poważnego zagrożenia dla porządku prawnego.

/Dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 52-53, 231-233/

Oskarżony M. B. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że przyznaje się do kradzieży kabli z terenu Stoczni (...), ale nie przyznaje się do kradzieży wiertarki. Opisał, że pracował w 2013 r. na terenie stoczni, wiedział, że znajdują się tam skrzynki narzędziowe, w których są kable spawalnicze, zaś na pomysł, aby wejść na teren stoczni, wpadł jeden z jego kolegów, z którymi był tam w dniu 28 grudnia 2014 r. Wskazał, że na teren stoczni dostali się wówczas przeskakując przez płot, odmówił podania danych jego kolegów wskazując, iż nie jest donosicielem. Stwierdził, że po przeskoczeniu przez płot poszli w kierunku skrzynek narzędziowych stojących na zewnątrz hali, znaleźli kawałek pręta, przy pomocy którego otworzyli kilka szafek, nie pamięta dokładnie ile, zrobił to jeden z jego kolegów, po czym z wnętrza szafek zabrali kable spawalnicze, z tego, co kojarzy, były to trzy odcinki, poodcinali z nich jakieś elementy przy pomocy noża, a następnie z tymi kablami poszli w kierunku ogrodzenia i przerzucili je przez płot. Dodał, że w dalszej kolejności przeskoczyli przez płot i wtedy podjechał do nich samochód ochrony, jego dwaj koledzy uciekli, natomiast go złapała ochrona i przekazała Policji. Na koniec wskazał, że dokonał tej kradzieży, gdyż chciał zarobić trochę pieniędzy ze sprzedaży miedzi w kablach.

Podczas przesłuchania na rozprawie oskarżony M. B. najpierw nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, by następnie stwierdzić, że przyznaje się częściowo. Wyjaśnił, że jednego dnia, chyba właśnie 28 grudnia, wziął dwa kable, nie wie, ile to było metrów, natomiast nie brał żadnej kątowej szlifierki M. i do tego się nie przyznaje. Odmówił składania dalszych wyjaśnień, jednakże wyraził żal za popełniony czyn i przeprosił za niego. Podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, zaś odpowiadając na pytania stwierdził, że kable mogły być pocięte, ale jest pewien, że były dwa kable i wszyscy razem zabrali dwa kable, przy czym któryś z nich mógł zostać cały, ale nie pamięta dokładnie. Dodał, że jak został złapany, to wszystkie kable były przy nim.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. k. 32-33, 210-211/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony M. B. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia dopuścił się popełnienia przestępstwa, przy czym jednak Sąd zmodyfikował opis czynu, zwłaszcza w kwestii rodzaju i wartości mienia zabranego przez oskarżonego i pozostałych sprawców czynu.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na wyjaśnieniach samego oskarżonego M. B., zeznaniach świadków będących pracownikami ochrony, tj. A. S. (2) i M. L., zeznaniach świadka S. D., będącego pracownikiem firmy prowadzonej przez pokrzywdzonego (ze wskazanymi dalej zastrzeżeniami dotyczącymi podanych przez tego świadka rodzaju i wartości skradzionego mienia) oraz na dowodach dokumentarnych. Wyjaśnienia oskarżonego, a także zeznania wyżej wymienionych świadków Sąd uznał za co do zasady wiarygodne, są one bowiem jasne, logiczne, korespondują wzajemnie ze sobą oraz z innymi dowodami. Z kolei dowody dokumentarne Sąd uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy, albowiem ich autentyczność nie budzi wątpliwości i zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby. Podkreślić należy, iż wymienione dowody korespondują ze sobą i łącznie pozwoliły na poczynienie pewnych, nie budzących wątpliwości ustaleń

faktycznych dotyczących rozpatrywanego czynu. Wyjątkiem były wynikające z poszczególnych dowodów kwestie dotyczące rodzaju, ilości i wartości skradzionego przez oskarżonego i pozostałych współsprawców czynu mienia, albowiem w tym zakresie poszczególne dowody różniły się w pewnym stopniu, zaś wątpliwości dotyczące tej kwestii zostaną szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia.

Oskarżony M. B. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, kwestionując jedynie rodzaj i ilości rzeczy, jakie w świetle zarzutu miał ukraść wraz z dwoma towarzyszącymi mu mężczyznami. Nie kwestionował natomiast, że dokonał kradzieży kabli spawalniczych, że uczynił to wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi mężczyznami, których danych nie chciał jednak podać, że kradzież nastąpiła ze skrzynek narzędziowych i że miała ona formę włamania, albowiem skrzynki te zostały otwarte siłowo przy użyciu pręta, że część zabranych kabli została przez nich pocięta za pomocą noża. Również sam sposób dokonania kradzieży został przez oskarżonego opisany w sposób jasny, logiczny i korespondujący z innymi dowodami. Ponadto z wyjaśnień oskarżonego M. B. wynika, że niewątpliwie zabrał on kable w celu ich przywłaszczenia, albowiem jak sam przyznał dokonał tej kradzieży, gdyż chciał zarobić trochę pieniędzy ze sprzedaży miedzi znajdującej się w kablach. Na rozprawie oskarżony wyraził również skruchę i przeprosił za popełniony przez siebie czyn. Wszystkie wspomniane wyżej okoliczności, podane w wyjaśnieniach oskarżonego, współgrają z innymi dowodami, zaś wyjaśnienia te są jasne i logiczne, a przez to wiarygodne.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków A. S. (2) i M. L., pracowników ochrony, albowiem są one jasne, logiczne, konsekwentne i korespondują wzajemnie ze sobą i z innymi dowodami. Pierwszy z tych świadków opisał sytuację, w której zauważył sprawców prawdopodobnej kradzieży, z związku z czym powiadomił o tym swojego przełożonego, czyli drugiego z wymienionych świadków. Drugi świadek natomiast opisał samą interwencję podjętą przez siebie i innych pracowników ochrony, w wyniku której doszło do ujęcia osoby oskarżonego, zaś pozostali dwaj sprawcy zbiegli. Brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków.

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd opierał również po części na zeznaniach świadka S. D., pracownika firmy pokrzywdzonego A. S. (1). Wskazać należy jednak, iż osoba ta nie była bezpośrednim świadkiem kradzieży, zaś jej zeznania dotyczyły przede wszystkim kwestii mienia, które zostało ukradzione, jego rodzaju, ilości i wartości. Jak już natomiast wyżej wskazano, jest to jedyna kwestia w niniejszej sprawie budząca poważniejsze wątpliwości i wymagająca bardziej szczegółowego omówienia, zaś okoliczności podane w tym zakresie przez omawianego świadka, uwzględnione w treści zarzutu postawionego oskarżonemu, nie znalazły ostatecznie potwierdzenia w innych dowodach, o czym będzie jeszcze dalej mowa. W tym miejscu warto natomiast zauważyć, że świadek ten zeznał również, że skrzynka narzędziowa, z której zostało zabrane mienie, była zamknięta na kłódkę, co współgra z innymi dowodami, że nastąpiło to 23 grudnia 2014 r., kiedy została zakończona praca (w domyśle przed Ś.), jak również, że kable spawalnicze zostały przez pokrzywdzoną firmę odzyskane, w tym jeden w całości, co także koresponduje z innymi dowodami. W tych kwestiach zeznania świadka S. D. nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności.

Ponadto Sąd ustalenia faktyczne oparł na dowodach dokumentarnych, korespondujących z omówionymi już dowodami, tj. w szczególności na protokołach zatrzymania i przeszukania osoby M. B. (k. 2, 6-7), dokumentujących czynności podjęte z udziałem oskarżonego po jego ujęciu, protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego ze świadectwem wzorcowania (k. 4-5), z którego wynika, iż oskarżony w chwili popełnienia przypisanego mu czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, protokole przeszukania mieszkania (k. 26-27), z którego wynika, iż w miejscu zamieszkania oskarżonego nie ujawniono dalszych przedmiotów mogących pochodzić z przestępstwa, protokole oględzin miejsca i rzeczy (k. 10-11), w którym znajduje potwierdzenie, iż przy oskarżonym po jego ujęciu ujawniono kable spawalnicze, a także to, że kable te zostały uprzednio zabrane z jednej z otwartych po zerwaniu kłódek skrzynek narzędziowych, oraz pokwitowaniu (k. 19), z którego wynika, że pracownik ochrony M. L. otrzymał od funkcjonariuszy Policji ujawnione po ujęciu oskarżonego kable spawalnicze w ilości 70 metrów.

Przechodząc do omówienia wskazanych wyżej wątpliwości dotyczących kwestii rodzaju, ilości i wartości mienia zabranego w celu przywłaszczenia przez oskarżonego i pozostałych dwóch sprawców czynu, przede wszystkim wskazać należy, iż oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu M. B. dokonanie kradzieży mienia w postaci wiertarki kątovej elektrycznej (...) marki M. o numerze fabrycznym (...) o wartości 400 zł, kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-50

długości 40 metrów sztuk 2 o wartości 1.600 zł oraz kabli spawalniczych o oznaczeniu 03-70 długości 35 metrów sztuk 3 o wartości 3.000 zł, tj. mienia o łącznej wartości 5.000 zł.

Analiza materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż zarzut w takiej formie został postawiony na podstawie zeznań świadka S. D. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to podał on dokładnie taki opis ukradzionego mienia. Z zeznań złożonych wówczas przez tego świadka wynika jednak jednocześnie, że nie był on bezpośrednim świadkiem dokonanej kradzieży, że taki opis skradzionego mienia oparł na stwierdzeniu, iż mienie takie zostało zabezpieczone w dniu 23 grudnia 2013 r. w zamkniętej na klódkę skrzyni narzędziowej, zaś brak tego mienia ujawniono w dniu 29 grudnia 2014 r. w godzinach porannych po przyjeździe świadka do pracy. Tym samym świadek niejako poprzez proste porównanie znanej mu zawartości skrzyni narzędziowej w obu tych datach stwierdził, że całe opisane przez niego mienie zostało skradzione, zaś oskarżyciel niejako automatycznie przypisał dokonanie kradzieży tak opisanego mienia oskarżonemu M. B., pomimo że zdaniem Sądu nie znajduje to potwierdzenia w innych dowodach. Warto przy tym zauważyć, że świadek S. D. sam przyznał, że po uzyskaniu informacji o zatrzymaniu oskarżonego okazano mu jedynie ujawnione przy nim kable spawalnicze (bo tylko takie mienie ujawniono przy oskarżonym), które rozpoznał jako należące do ich firmy, dodając, że jeden kabel o długości 35 metrów i wartości 1.000 zł pozostał w całości i nadawał się do użytku, zaś pozostałe kable były pocięte. Trudno stwierdzić, na jakiej dokładnie podstawie S. D. ustalił, że pocięte fragmenty kabla pochodziły z dwóch różnych kabli, jak podał podczas pierwszego przesłuchania, tym bardziej, że na rozprawie świadek przyznał, że o ile rozpoznanie całego kabla, z uwagi na jego oznaczenie, było pewne, o tyle pocięte kawałki kabla tylko prawdopodobnie pochodziły z kabli ukradzionych na szkodę firmy (...), albowiem nie posiadały już oznaczeń i rozpoznanie było oparte na domyśle. Zdaniem Sądu to, że pocięte kawałki kabla pochodziły z kabla zabranego na szkodę firmy pokrzywdzonego, wynika z całokształtu materiału dowodowego, brak jednak wystarczających podstaw do pewnego przyjęcia, aby pochodziły one z dwóch różnych kabli. Przemawia za tym również okoliczność, iż w świetle ujawnionych dowodów łącznie przy oskarżonym zabezpieczono 70 metrów kabli spawalniczych, skoro więc jeden z nich został zabezpieczony w całości i był to grubszy z kabli (wskazał na to sam S. D.), a więc kabel o oznaczeniu 03-70 o długości 35 metrów, to proste wyliczenie matematyczne przemawia za przyjęciem, że najbardziej prawdopodobną wersją jest, iż pocięte kawałki kabla pochodziły z drugiego z takich samych kabli, pierwotnie również o długości 35 metrów. Jest to pierwsza z okoliczności przemawiająca za przyjęciem, iż oskarżony wraz z pozostałymi współsprawcami dokonał kradzieży jedynie dwóch kabli spawalniczych o grubości 03-70 długości 35 metrów każdy i wartości 1.000 zł każdy.

Za przyjęciem takiej wersji przemawiają w ocenie Sądu także inne dowody. W szczególności sam oskarżony przyznał się jedynie do kradzieży kabli spawalniczych, zaprzeczając, aby dokonał kradzieży wiertarki. W trakcie pierwszego przesłuchania wskazał wprawdzie, że zabrali kable spawalnicze i z tego, co kojarzy, były to trzy odcinki, jednak na rozprawie wskazał już jednoznacznie, że wzięli dwa kable, nie był przy tym w stanie określić ich długości (w ocenie Sądu jest naturalne, że sprawcy w trakcie kradzieży nie byli w stanie dokładnie jej określić), stwierdził natomiast, że następnie mogły one zostać pocięte, ale któryś mógł zostać cały. Co charakterystyczne i co współgra z innymi dowodami, oskarżony podkreślił, że jak został złapany, to wszystkie zabrane kable były przy nim, co także przemawia za przyjęciem, że sprawcy zabrali łącznie 70 metrów kabli spawalniczych, a więc dwa kable o długości 35 metrów znajdujące się pośród mienia opisanego przez S. D..

Powyzsze twierdzenia oskarżonego znajdują potwierdzenie w innych dowodach. W szczególności świadek M. L. zeznał, że po ujęciu oskarżonego ujawnili przy nim jedynie kable spawalnicze, jak podał podczas pierwszego przesłuchania, ponad 50 metrów kabli od półautomatów spawalniczych, zaś jak podał podczas drugiego przesłuchania, chyba 70 metrów kabli OS 70, a więc grubszych spośród kabli opisanych przez świadka S. D.. Świadek wprost zaprzeczył przy tym, aby ujawnione zostały przy oskarżonym inne przedmioty, w tym wiertarka, oraz wskazał, że dwaj pozostali sprawcy uciekli bez żadnych rzeczy (w ocenie Sądu, mając na uwadze charakter rzeczy opisanych przez świadka S. D., gdyby pozostali sprawcy uciekli wraz z nimi, goniący ich pracownik ochrony zauważyłby to). Podobne okoliczności wynikają z zeznań świadka A. S. (2), który wskazał na ujawnienie jedynie kilkudziesięciu metrów kabli spawalniczych. Również z protokołów przeszukania osoby M. B. i jego mieszkania nie wynika, aby ujawniono przy nim i w jego mieszkaniu inne przedmioty mogące pochodzić z kradzieży, które oskarżony mógłby zabrać już wcześniej i schować. Z

protokołu oględzin miejsca i rzeczy wynika jedynie, że oględzinom poddano przewody (w domyśle kable spawalnicze), bez dokładnego podania ich rodzaju i długości, ale już z dowodu pokwitowania ponownie wynika, że było to łącznie 70 metrów kabli, co potwierdza opisaną wyżej i przyjętą przez Sąd wersję.

W konsekwencji Sąd nie znalazł wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu M. B. dokonania kradzieży całego mienia opisanego w postawionym mu zarzucie, zaś zdaniem Sądu całokształt zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na przypisanie oskarżonemu jedynie dokonania kradzieży mienia w postaci dwóch odcinków kabli spawalniczych grubości 03-70 o długości 35 metrów każdy o łącznej wartości 2.000 zł. Co do pozostałego mienia opisanego w zarzucie nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy znajdowało się ono w skrzynce narzędziowej otwartej przez sprawców w dniu 28 grudnia 2014 r., a jeżeli nawet tak, aby to oni dokonali jego zaboru w celu przywłaszczenia i czy nie uczyniły tego, niejako korzystając z sytuacji, inne, nieustalone osoby (na znaczną liczbę kradzieży na terenie stoczni w owym czasie wskazali świadkowie M. L. i A. S. (2)).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż oskarżony M. B. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia dopuścił się popełnienia tego, iż w dniu 28 grudnia 2014 r. w G. na terenie Stoczni (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po uprzednim zerwaniu klódek zabezpieczających z metalowych skrzynek narzędziowych dokonał z ich wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci dwóch odcinków kabli spawalniczych grubości 03-70 o długości 35 metrów każdy o łącznej wartości 2.000 zł, czym działał na szkodę A. S. (1), przy czym w odniesieniu do przedmiotowego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz w znacznym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem. To ostatnie stwierdzenie dodane do opisu czynu przez Sąd wynika z wniosków opinii sądowo-psychiatrycznej uzyskanej już na etapie postępowania sądowego. Ponadto Sąd doprecyzował także wskazanie czasu popełnionego przestępstwa uznając, że niewątpliwie nastąpiło ono w dacie ujęcia oskarżonego, tj. w dniu 28 grudnia 2014 r.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu M. B. winy w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Ustalając kwestię winy oskarżonego należy jednak oczywiście odnieść się do treści wydanych przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonego, dopuszczonych z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. B. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania.

W pierwszej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony M. B. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast u oskarżonego uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych i osobowość zaburzoną. Uznali jednak, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych, i stwierdzili, że u oskarżonego w inkryminowanym czasie nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły lub ograniczały w znacznym stopniu jego zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Po uzupełnieniu materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego M. B. biegli wydali jednak drugą opinię sądowo-psychiatryczną, w której zgodnie stwierdzili, że oskarżony M. B. nie jest upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia psychotyczne, prawdopodobnie uwarunkowane używaniem środków psychoaktywnych (przy czym nie można wykluczyć podłoża złożonego), oraz uzależnienie mieszane. Wskazali, iż brak podstaw do uznania, aby w inkryminowanym czasie oskarżony ujawniał ostre objawy psychotyczne, jednakże występujące u niego obniżenie krytycyzmu, brak wglądu w motyw własnego postępowania, skłonność do zachowań impulsywnych i nieprzemyślanych wpływają na jego poczytalność w niniejszej sprawie. W konsekwencji biegli uznali, że oskarżony M. B. w inkryminowanym czasie, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i do pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym, że zachodzą wobec oskarżonego warunki określone w art. 31 § 2 kk.

Sąd, mając na uwadze sprzeczność wniosków obu opinii, przy uwzględnieniu, że to druga z nich została wydana przy uwzględnieniu pełnego materiału dowodowego, w tym obszernej dokumentacji medycznej, która biegli nie

dysponowali przy wydaniu pierwszej opinii, uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy właśnie drugą opinię jako zupełną, jasną, logicznie uzasadnioną oraz sporządzoną przez osoby posiadające wymaganą wiedzę specjalistyczną.

Z uwagi na powyższe należało uznać, iż istnieje podstawa do przypisania oskarżonemu M. B. winy odnośnie przypisanego mu przestępstwa, nie zachodzą bowiem warunki określone w art. 31 § 1 kk. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła, nawet pomimo ograniczonej poczytalności, nie miał całkowicie wyłączonej możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstwa kradzieży z włamaniem, oskarżony bez wątpienia zdawał sobie sprawę, iż zachowanie, którego się dopuścił, miało charakter przestępstwa. Stwierdzony przez biegłych psychiatrów stan ograniczenia poczytalności oskarżonego w stopniu znacznym nie wyłącza jego winy, stanowi natomiast istotną okoliczność przy ocenie stopnia tej winy oraz przy określaniu wymiaru kary, którą należało wymierzyć oskarżonemu. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony M. B. działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc dokonać zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia, co wynika wprost z treści jego wyjaśnień, zaś swoim zamiarem obejmował nie tylko przywłaszczenie mienia, ale także i środek prowadzący do tego celu w postaci przełamania zabezpieczeń skrzynki narzędziowej, w której znajdowało się zabierane przez niego i pozostałych sprawców mienie.

Sąd co do zasady przychylił się do wskazanej przez oskarżyciela publicznej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, który należało zakwalifikować jako występki kradzieży z włamaniem, określony w art. 279 § 1 kk. O kradzieży z włamaniem należy mówić wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (zob. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca (...), sygn. akt VII KZP 48/97, OSNKW 1980/4/65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/7). Pomieszczenie należy traktować jako zamknięte zarówno wówczas, gdy stanowi ono zamkniętą konstrukcję, jak i gdy jest zaopatrzone w specjalne przeszkody utrudniające dostęp do jego wnętrza, takie jak np. bramy, zamki, plomby, kłódki. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność i łatwość jego pokonania nie ma jednak znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 sierpnia 1986 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986/11-12/97). Tego typu sytuacja zaistniała w przypadku omawianego czynu, albowiem oskarżony dostał się do wnętrza zamkniętej skrzynki narzędziowej w celu dokonania zaboru znajdujących się tam przedmiotów po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci zamknięcia przedmiotowej skrzynki za pomocą kłódki, zrywając ją za pomocą znalezionej narzędzia. Niewątpliwie zabezpieczenie to stanowiło element konstrukcji, z wnętrza której oskarżony dokonał zaboru mienia.

Sąd rozpatrywał również, czy czynu przypisanego oskarżonemu nie należało zakwalifikować jako tzw. wypadku mniejszej wagi, określonego w art. 283 kk. Przy dokonywaniu oceny, czy czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, należy natomiast mieć na uwadze okoliczności dotyczące zarówno strony przedmiotowej czynu, jak i jego strony podmiotowej. W tym ostatnim zakresie wskazać należy, iż stopień winy oskarżonego był obniżony, albowiem działał on w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Zdaniem Sądu była to jednak jedyna okoliczność mogąca przemawiać za uznaniem czynu oskarżonego za wypadek mniejszej wagi. Oskarżony działał bowiem w sposób zaplanowany, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zaś w kwestiach dotyczących strony przedmiotowej czynu wskazać należy, iż wartość przedmiotu kradzieży, nawet po jej zmodyfikowaniu przez Sąd, nie była znikoma. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do uznania czynu przypisanego oskarżonemu za wypadek mniejsze wagi określony w art. 283 kk.

Kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu należało natomiast, z uwagi na treść omówionej wyżej opinii sądowo-psychiatrycznej, uzupełnić o art. 31 § 2 kk, albowiem oskarżony M. B. w odniesieniu do przedmiotowego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz w znacznym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem.



Uznając oskarżonego za winnego popełnienia wskazanego wyżej czynu Sąd wymierzył oskarżonemu M. B. karę 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 279 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w datach popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 28 grudnia 2014 r. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Jako okoliczności wpływające na zaostrenie sądowego wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu Sąd uwzględnił okoliczność, iż oskarżony działał znajdując się w stanie nietrzeźwości, a także to, że nie podjął w istocie żadnych działań mających na celu naprawienie szkody wyrządzonej przypisanym mu czynem, zaś pokrzywdzony odzyskał część utraconego mienia w stanie nie pogorszonym z przyczyn niezależnych od oskarżonego.

W sprawie przeważają jednak okoliczności mające charakter łagodzący przy określaniu sądowego wymiaru kary. Okolicznościami takimi są w szczególności przyznanie się oskarżonego do winy, wyrażenie przez niego skruchy, przeproszenie pokrzywdzonego, a także uprzednia niekaralność oskarżonego. Należy również zauważyć, że pokrzywdzony na skutek częściowego odzyskania ukradzionego mienia w stanie nie pogorszonym poniósł ostatecznie szkodę w wysokości niższej niż wartość ukradzionego mienia, aczkolwiek jak już wskazano nastąpiło to z przyczyn niezależnych od oskarżonego. Przede wszystkim jednak okolicznością łagodzącą jest zmniejszony stopień winy oskarżonego w związku z działaniem przez niego w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Wprawdzie działanie sprawcy w warunkach określonych w art. 31 § 2 kk stwarza możliwość zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary, jednakże zastosowanie takiego dobrodziejstwa jest fakultatywne i Sąd, z uwagi na wskazane wyżej okoliczności obciążające, stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do korzystania z wymienionej instytucji. Niemniej jednak w takiej sytuacji poczytalność ograniczona w znacznym stopniu, jako niewątpliwie zmniejszająca stopień winy, nie może pozostawać bez wpływu na rozmiary odpowiedzialności karnej sprawcy i ma kardynalne znaczenie dla właściwego określenia wysokości kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 września 2002 r., sygn. akt V KKN 355/01, LEX nr 55215).

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu wskazaną wyżej karę 1 roku pozbawienia wolności. Podkreślić należy, iż przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk jest zagrożone karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze stanowiącym dolną granicę ustawowego zagrożenia za przestępstwo, które zostało oskarżonemu przypisane, a w konsekwencji kara ta z pewnością nie może być uznana za nadmiernie surową i niewspółmierną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego M. B., w szczególności jego uprzednia niekaralność, a aktualnie podjęcie stałej pracy oraz leczenia psychiatrycznego i odwykowego, pozwalają na zastosowanie wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie ujawniła się przy tym w niniejszym postępowaniu żadna przesłanka, która skłaniałaby do przyjęcia, iż prognoza kryminologiczna względem osoby M. B. może być jednoznacznie negatywna. W tej sytuacji nie ma podstaw do stwierdzenia, by celów stojących przed karą nie mogła spełnić kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Z związku z tym przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. Sąd wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. W ocenie Sądu taki okres próby będzie wystarczający do skontrolowania dalszego trybu życia oskarżonego pod kątem jego zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. Aby wzmocnić tę kontrolę, Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 73 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. w okresie próby oddał oskarżonego M. B. pod dozór kuratora sądowego. Ponadto, mając na uwadze wnioski opinii sądowno-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego, wskazujące na powiązanie ograniczonej poczytalności oskarżonego i popełnionego przez niego przestępstwa ze skutkami w sferze jego stanu zdrowia wywołanymi zażywaniem środków psychoaktywnych, Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. zobowiązał oskarżonego M. B. do powstrzymania się od używania środków odurzających w okresie próby.

Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2014 r. orzekł wobec oskarżonego M. B. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. S. (1) kwoty 1.000 zł. Oskarżony przypisanym mu przestępstwem niewątpliwie spowodował szkodę po stronie pokrzywdzonego, przy czym jednak Sąd miarkując jej wysokość miał na uwadze omówione wyżej okoliczności, przemawiające za uznaniem, iż szkoda ta wyniosła 2.000 zł, zaś orzekając wskazany wyżej obowiązek wziął pod uwagę, że jeden z dwóch skradzionych kabli spawalniczych został przez pokrzywdzonego odzyskany w stanie nieuszkodzonym, w związku z czym należało orzec obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem tylko w tym zakresie, w którym szkoda po stronie pokrzywdzonego w chwili orzekania nadal istniała, tj. co do kwoty 1.000 zł stanowiącej wartość drugiego ukradzionego kabla, który z uwagi na jego pocięcie przez sprawców nie został przez pokrzywdzonego odzyskany w sposób umożliwiający uchylenie zaistniałej szkody majątkowej.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Ż. kwotę 619,92 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. B.. Ponadto, wobec wydania wyroku skazującego, Sąd na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7, § 16 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądził od oskarżonego M. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. (1) kwotę 2.500,00 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru, albowiem w tym zakresie nie istniała możliwość zwolnienia oskarżonego od obowiązku poniesienia tych kosztów, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazał na poniesienie przez tego oskarżyciela kosztów z tego tytułu właśnie we wskazanej wyżej wysokości, zaś kwota ta mieści się w granicach określonych we wskazanych wyżej przepisach rozporządzenia. Z kolei na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd zwolnił oskarżonego M. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Sąd uznał, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego, który nie posiada majątku i uzyskuje jedynie nieznaczne dochody, przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwłaszcza mając na uwadze konieczność poniesienia przez oskarżonego kosztów związanych z zasądzonym obowiązkiem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz z zasądzonym zwrotem kosztów na rzecz oskarżyciela posiłkowego.